

Sygn. akt I C 1716/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Korfanty

Protokolant: Magdalena Kocur

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 maja 2016 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa **E. F.**

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki E. F. kwotę 1.269,00 zł (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt dziewięć złotych) z każdorazowymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie od następujących kwot:

- 900 zł (dziewięćset złotych) od dnia 10.11.2013r. do dnia zapłaty;

- 369 zł (trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych) od dnia 13.08.2014r. do dnia zapłaty,

oraz kwotę 736 zł (siedemset trzydzieści sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

2. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 836,15 zł (osiemset trzydzieści sześć złotych 15/100) tytułem części nieuiszczonych kosztów wynagrodzenia biegłego.

SSR Grzegorz Korfanty

Sygn. akt I C 1716/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 sierpnia 2014 roku E. F., zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika, domagała się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 1.269,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od następujących kwot:

1) 900,00 zł za okres od dnia 10 listopada 2013 roku do dnia zapłaty;

2) 369,00 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Nadto, powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powódka wyjaśniła, że w dniu 10 października 2013 roku doszło do uszkodzenia stanowiącego jej własność pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Do uszkodzenia doszło w wyniku kolizji drogowej, spowodowanej przez innego uczestnika ruchu, który posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wykupione u pozwanej. Powódka zgłosiła szkodę pozwanej, domagając się wypłacenia na jej rzecz odszkodowania z tytułu utraty wartości handlowej pojazdu, którego wysokość ustaliła w

oparciu o sporządzoną na jej zlecenie prywatną opinię. Pozwana przyznała istnienie zasady swojej odpowiedzialności gwarancyjnej za skutki zdarzenia sprawczego, jednak odmówiła wypłacenia na jej rzecz jakiegokolwiek kwoty z tego tytułu. Powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty żądanego odszkodowania, jednakże wezwanie te nie odniosło oczekiwanego skutku. Odnośnie żądania odsetkowego powódka wyjaśniła, że zasądzenia odsetek ustawowych domaga się na podstawie przepisu

art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 maja 2015 roku pozwana (...) Spółka Akcyjna w W., zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Przed merytorycznym odniesieniem się do treści żądania opisanego w pozwie, pozwana podniosła, że na skutek zgłoszenia szkody dokonanego przez powódkę przeprowadziła postępowanie likwidacyjne zakończone wypłatą na rzecz powódki odszkodowania z tytułu naprawy pojazdu w wysokości 14.408,02 zł brutto oraz z tytułu kosztów najęcia pojazdu zastępczego w wysokości 1.808,10 zł. Jeśli chodzi natomiast

o żądanie zgłoszone przez powódkę w niniejszym procesie, pozwana podniosła, że ze zgromadzonej przez nią dokumentacji wynika, że uszkodzenie pojazdu powódki nie było jego pierwszym uszkodzeniem o charakterze kolizyjnym – pojazd ten był już wcześniej uszkodzony w wyniku zdarzenia z dnia 5 kwietnia 2013 roku, a zatem o szacowaniu rynkowego ubytku wartości pojazdu nie może już być mowy/ W konsekwencji, na uwzględnienie nie zasługuje także żądanie zwrotu kosztów sporządzonej wyceny pojazdu.

Na rozprawie w dniu 11 czerwca 2015 roku pełnomocnik powódki, podtrzymując dotychczas wyrażone stanowisko w sprawie, przyznał, że w dniu 5 kwietnia 2013 roku doszło do powstania szkody w pojeździe powódki, jednakże szkoda ta polegała jedynie na zarysowaniu jednego z elementów karoserii.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 października 2013 roku pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność E. F., brał udział w kolizji drogowej spowodowanej przez innego uczestnika ruchu, ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej w W..

W dniu zdarzenia E. F. zgłosiła szkodę w pojeździe ubezpieczycielowi sprawcy, a ten w wyniku prowadzonego postępowania likwidacyjnego, wypłacił na jej rzecz odszkodowanie w kwocie 14.408,02 zł tytułem kosztów naprawy pojazdu oraz w kwocie 1.808,10 zł tytułem zwrotu poniesionych przez poszkodowaną kosztów najmu pojazdu zastępczego.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowody: dokumenty znajdujące się w aktach szkody numer (...) zapisanych na płycie CD (k. 86)/

E. F. zleciła sporządzenie prywatnej kalkulacji wartości pojazdu celem ustalenia kwoty stanowiącej równowartość ubytku wartości rynkowej pojazdu po szkodzie.

Z treści sporządzonej na jej zlecenie kalkulacji wynikało, że rynkowy ubytek wartości pojazdu, na dzień 17 lutego 2014 roku, wynosił 900,00 zł.

W związku ze zleceniem sporządzenia kalkulacji wartości pojazdu, E. F. poniosła koszt w wysokości 369,00 zł.

/dowody: opinia z dnia 17 lutego 2014 roku (k. 7 – 12), faktura VAT (k. 13), wszystkie znajdujące się także w aktach szkody numer (...) zapisanych na płycie CD (k. 86)//

Pismem z dnia 18 lutego 2014 roku E. F., za pośrednictwem ustanowionego pełnomocnika, wezwała (...) Spółkę Akcyjną w W. do zapłaty kwoty 900,00 zł tytułem równowartości ubytku wartości rynkowej pojazdu marki M. (...),

powstałego na skutek zdarzenia z dnia 10 października 2013 roku, oraz kwoty 369,00 zł tytułem poniesionych kosztów sporządzenia kalkulacji wartości pojazdu.

(...) Spółka Akcyjna w W. nie wypłaciła na rzecz E. F. żądanych przez nią kwot, nawet na skutek interwencji Rzecznika Ubezpieczonych.

/dowody: pismo z dnia 18 lutego 2014 roku wraz z potwierdzeniem nadania (k. 20 – 21), pismo z dnia 8 kwietnia 2014 roku (k. 15 – 17), pismo z dnia 29 maja 2014 roku (k. 18 – 19), wszystkie znajdujące się także w aktach szkody numer (...) zapisanych na płycie CD (k. 86)/

Po szkodzie z dnia 10 października 2013 roku pojazd marki M. (...), stanowiący własność E. F., był naprawiany w autoryzowanym serwisie naprawczym M. w K.. Łączny koszt naprawy pojazdu wyniósł 18.246,43 zł.

/dowody: faktury VAT (k. 94 – 96)/

Przed zdarzeniem z dnia 10 października 2013 roku, w dniu 5 kwietnia 2013 roku, pojazd marki M. (...) brał udział w innej kolizji drogowej, do której doszło w J.

– Z.. Wówczas to uszkodzeniu uległy tylne elementy obudowy pojazdu. Szkada ta była likwidowana z polisy dobrowolnego ubezpieczenia autocasco wykupionego przez E. F. w (...) Spółce Akcyjnej w W..

/dowody: dokumenty znajdujące się w aktach szkody numer (...) zapisanych na płycie CD (k. 104)/

Fakt wykonania naprawy pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po kolizji z dnia 5 kwietnia 2013 roku nie wyklucza możliwości ustalenia ubytku jego wartości rynkowej, a to z uwagi na zakres naprawy uszkodzeń po pierwszej szkodzie, która obejmowała jedynie wymianę zderzaka tylnego oraz zewnętrznego czujnika systemu wspomagania parkowania, dokonanej w warunkach autoryzowanego warsztatu naprawczego i przy zastosowaniu nowych oryginalnych części zamiennych. W wyniku drugiej kolizji, do której doszło w dniu 10 października 2013 roku, zakres uszkodzeń w pojeździe był rozległy
– do wymiany zostało zakwalifikowanych wiele elementów nadwozia.

Ubytek wartości rynkowej pojazdu marki M. (...), po naprawie blacharsko
– lakierniczej przeprowadzonej w IV kwartale 2013 roku zgodnie z technologią producenta pojazdu, w warunkach autoryzowanej stacji obsługi, według stanu pojazdu na dzień szkody, wynosi co najmniej 900,00 zł.

/dowody: opinia biegłego sądowego (k. 111 – 154) wraz z opinią uzupełniającą (k. 170 – 176)/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił częściowo w oparciu o okoliczności bezsporne, natomiast w pozostałym zakresie oparł się o wymienione wyżej dowody z dokumentów, których autentyczność i treść nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Z uwagi na kwestionowanie wysokości rynkowego ubytku wartości pojazdu E. F. oraz w ogóle możliwości ustalenia wysokości tego ubytku w świetle szkodowej przeszłości pojazdu, Sąd – zgodnie z wnioskiem stron – dopuścił dowód z opinii biegłego. Sporządzoną opinię Sąd ocenił jako rzetelną, wiarygodną i fachową. W jej treści biegły udzielił odpowiedzi na wszystkie zadane mu pytania, dokonując dogłębnej i szczegółowej analizy zagadnienia poddanego mu pod zbadanie. Zarzuty do opinii pierwotnej sformułowała strona pozwana, która ostatecznie – po sporządzeniu przez biegłego pisemnej opinii uzupełniającej – treści jej już nie kwestionowała. Na marginesie należy zwrócić uwagę, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem specyfika dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko do zgodności z zasadami doświadczenia życiowego, wiedzy powszechnej oraz logicznego myślenia (porównaj: wyrok Sądu Apelacyjnego

w Białymstoku z dnia 11 kwietnia 2003 roku, I ACa 65/13 LEX nr 1314669). Biegły

w sposób logiczny i wyczerpujący uzasadnił przyjęte przez siebie wnioski.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Zasada odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej nie była przez nią kwestionowana, stąd też w niniejszych rozważaniach należy zauważyć jedynie, iż jej podstawą faktyczną było zaistnienie kolizji drogowej, w czasie której uszkodzeniu uległ pojazd stanowiący własność E. F., a sprawca której był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej.

Przepis art. 822 § 1 k.c. stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Według § 2 tego przepisu, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. W oparciu zaś o § 4 przepisu, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela określony jest przez zakres odpowiedzialności ubezpieczonego, w granicach sumy gwarancyjnej (tak m.in.: art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Natomiast odpowiedzialność posiadacza pojazdu w niniejszej sprawie oparta jest o art. 436 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Między stronami poza sporem pozostawało, że spełnione zostały wszystkie ustawowe przesłanki wynikające z tych unormowań.

Oś sporu zawisłego między stronami w niniejszym postępowaniu sprowadzała się do oceny, czy w okolicznościach sprawy, powódka zasadnie domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty stanowiącej równowartość ubytku wartości pojazdu stanowiącego jej własność, który miał powstać w wyniku kolizji drogowej z dnia 10 października 2013 roku.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń co do zasady jest identyczny jak zakres odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego, który spowodował szkodę. Zgodnie z treścią przepisu art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1), a w tych granicach **naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono** (§ 2). Naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 k.c.). Przy tym świadczenie ubezpieczyciela ma umożliwić poszkodowanemu przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego. Powołany przepis art. 363 k.c. wprost wskazuje na uprawnienie poszkodowanego (i obowiązek podmiotu odpowiedzialnego za zdarzenie) przywrócenia rzeczy do stanu sprzed zdarzenia lub żądania odszkodowania zawierającego zarówno koszt naprawy pojazdu jak i kwotę odzwierciedlającą utraconą wartość handlową pojazdu.

Powyższe stanowisko zbieżne jest z tezą zaprezentowaną w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2001 roku (III CZP 57/01, OSNC 2002/5/57), którą Sąd orzekający w niniejszym postępowaniu w pełni podziela. Główna teza uzasadnienia sprowadza się do uznania, że odszkodowanie za uszkodzenie samochodu może obejmować oprócz kosztów jego naprawy także zapłatę sumy pieniężnej, odpowiadającej różnicy między wartością tego samochodu przed uszkodzeniem i po naprawie. Z przepisu art. 361 § 2 k.c. wynika obowiązek pełnej kompensacji szkody. Wartość samochodu po jego naprawie to nic innego, jak jego wartość rynkowa. Ponieważ wartość ta w wyniku uszkodzenia, choć później wyeliminowanego, maleje w stosunku do tej, jaką pojazd ten miałby na rynku, gdyby nie został uszkodzony, to kompensata powinna obejmować nie tylko koszty naprawy, ale także tę różnicę wartości. Co prawda, po naprawie pojazd odzyskuje sprawność techniczną, jednakże nie uzyskuje takiej wartości handlowej, jaką reprezentował przed wypadkiem (jego cena sprzedażowa po naprawie na skutek faktu, że jest powypadkowy maleje).

Różnica w tej wartości stanowi różnicę handlową, której pokrycia mogą domagać się poszkodowani właściciele pojazdów.

Istotnym jest, że w obowiązującym porządku prawnym brak jest norm, które określałyby w jaki sposób powinno się szacować wysokość utraty wartości handlowej pojazdu. W praktyce działalności zakładów ubezpieczeń, jak również niezależnych rzeczoznawców samochodowych oraz biegłych sądowych, przy szacowaniu wysokości utraty wartości handlowej pojazdu najczęściej opiera się na metodologii wyceny ubytków stosowanych w Stowarzyszeniu (...) (...) w W., a na rynku lokalnym obowiązującym w obszarze właściwości tutejszego Sądu – także metodologię stosowaną w Stowarzyszeniu (...) oraz (...) w K..

W celu ustalenia, czy w pojeździe stanowiącym własność powódki w istocie doszło do powstania ubytku jego wartości rynkowej na skutek kolizji z dnia 10 października 2013 roku, Sąd w całości oparł swoje rozważania w oparciu o sporządzoną opinię biegłego sądowego A. K.. I także w ocenie Sądu, choć aktualnie na rynku obserwuje się wzrost jakości usług i materiałów wykorzystywanych do napraw blacharskich i lakierniczych, które umożliwiają techniczne przywrócenie pojazdu do poziomu sprawności i funkcjonalności jakie posiadał przez kolizją, to jednak zachowania rynkowe nabywców pojazdów, w szczególności pojazdów osobowych, wskazują, że kupujący preferują pojazdy bezwypadkowe, a sprzedaż pojazdu powypadkowego wymaga zazwyczaj obniżenia jego ceny.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd ostatecznie doszedł do przekonania, opierając się o wnioski opinii biegłego sądowego, że powódka zasadnie domagała się wypłacenia jej odszkodowania stanowiącego równowartości ubytku rynkowej wartości jej pojazdu po szkodzie z dnia 10 października 2013 roku. Otóż, mimo faktu, iż kolizja z dnia 10 października 2013 roku była drugą kolizją w tym pojeździe, to nie ulegało wątpliwości, że zakres uszkodzeń pojazdu powstałych w wyniku pierwszego zdarzenia był nieznacznym,

a usunięcie jego skutków sprowadzało się w zasadzie do wymiany zderzaka tylnego, zewnętrznego czujnika wspomagającego parkowanie oraz naprawy blacharskiej pasa tyłu nadwozia, tj. niewidocznej wewnętrznej powierzchni znajdującej się pod zderzakiem tylnym. W ocenie Sądu jest oczywistym, że dokonanie naprawy w powyższym zakresie – zgodnie

z technologią producenta i w autoryzowanym serwisie – doprowadziło pojazd powódki do pełnej sprawności i nie można wówczas było mu przypisywać cechy pojazdu powypadkowego, albowiem powstałe uszkodzenia, następnie usunięte w drodze profesjonalnej naprawy, w żaden sposób nie mieściły się w potocznym rozumieniu tego pojęcia. Z kolei zakres uszkodzeń powstałych w pojeździe na skutek kolizji z dnia

10 października 2013 roku miał znaczący wpływ na nie tylko stan techniczny pojazdu, ale

i jego wartość na rynku zbywczym. Po kolizji tej w pojeździe powódki wymianie podlegały błotniki przednie, drzwi strony lewej i prawej oraz prawy próg nadwozia, naprawy blacharskiej wymagały poszycie tylne prawe boku nadwozia oraz drzwi tylne lewe, a nadto wykonano formowanie prawego boku nadwozia. Jest oczywistym, że uszkodzenie wielu podstawowych elementów budowy pojazdu, i to po obu jego stronach, a następnie konieczność naprawy tych uszkodzeń sprawia, że pojazd powódki nie można już szeregować w kategorii pojazdów bezwypadkowych, na co wskazywać może choćby różna grubość powłok lakieru na całej powierzchni pojazdu, różnice (nawet nieznaczące) w odcieniu lakieru na powierzchni pojazdu, a także możliwe występowanie (choćby nieznaczących) różnic w dopasowaniu elementów budowy pojazdu, które sugerują ich późniejsze umieszczenie w czaszy pojazdu.

Zważając na powyższe argumenty, Sąd doszedł do przekonania, że powódka zasadnie domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 900,00 zł tytułem równowartości ubytku rynkowej wartości pojazdu stanowiącego jej własność. Taka kwota oszacowania ubytku wartości rynkowej pojazdu została wyliczona także przez biegłego sporządzającego opinię w niniejszej sprawie, zatem Sąd nie miał wątpliwości, że to ta kwota – jako wykazana i należna – podlegała zasądzeniu na rzecz powódki.

Wobec ustaleń, iż pozwana niezasadnie odmówiła wypłacenia na rzecz powódki dochodzonej przez nią kwoty (aktualnie w procesie, a przed jego wszczęciem – na etapie postępowania likwidacyjnego), Sąd uznał że koszt ustalenia

wysokości odszkodowania należnego poszkodowanej, tj. w kwocie 369,00 zł tytułem opinii prywatnej, stanowi uzasadniony wydatek powódki, pozostający w związku ze zdarzeniem z dnia 10 października 2013 roku, którego powstanie było następstwem postawy pozwanej.

W ocenie Sądu, poniesienie przez powódkę, w okolicznościach niniejszej sprawy, kosztu opinii prywatnej pozostaje w normalnym związku przyczynowym z zaistniałą kolizją drogową i jako taki stanowi element szkody. Przeprowadzenie powyższej opinii było celowe w ustaleniu równowartości rynkowego ubytku wartości pojazdu powódki i pozwalało na rzetelne sformułowanie roszczenia powódki, tak na etapie przedsądowym, jak i sądowym.

Wobec powyższego, Sąd uznał żądanie za uzasadnione w całości, tj. co do kwoty 1.269,00 zł (900,00 zł + 369,00 zł).

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152). Jako że roszczenie odsetkowe powódki, także co do początkowej daty jego naliczania, nie było kwestionowane, Sąd zasądził odsetki od kwoty odszkodowania (900,00 zł) zgodnie z żądaniem pozwu. Także zgodnie z żądaniem pozwu, jako niekwestionowane, Sąd zasądził odsetki ustawowe od roszczenia obejmującego zwrot poniesionych kosztów prywatnej kalkulacji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zasądzając je w całości od pozwanej przegrywającej spór. Na koszty procesu powódki, w łącznej kwocie 736,00 zł, złożyły się opłata od pozwu w kwocie 64,00 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w łącznej kwocie 225,00 zł, co do kwoty 180,00 zł ustalone w oparciu o § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 490 – j.t.), a co do kwoty 45,00 zł – na podstawie § 12 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł, wykorzystana zaliczka na wynagrodzenie biegłego sądowego w kwocie 400,00 zł oraz opłata od zażalenia w kwocie 30,00 zł.

Stosując przyjętą zasadę rozliczenia kosztów procesu, w punkcie 2. sentencji wyroku orzeczono o obowiązku zwrotu przez pozwaną na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach kwoty w wysokości 836,15 zł tytułem wydatków na sporządzenie opinii przez biegłego sądowego, które były tymczasowo pokryte ze środków tej jednostki.

SSR Grzegorz Korfanty